

Elżbieta Grajewska
Zakład Pedagogiki
WSP Bydgoszcz

F O R M Y D Z I A Ł A L N O Ś C I O S I E D L O W E G O
K L U B U S E N I O R A

/n a p r z y k ł a d z i e m i a s t a B y d g o s z c z y /

"Gdyby starość mogła być nauczycielką
i przyłaciólką młodości, nie byłaby taka
gorzka, jak, niestety, wciąż jeszcze
zbyt często bywa" ...

Włodzimierz Szewczuk

Współczesna szkoła jako instytucja wychowawcza powinna być podstawowym czynnikiem organizacji lokalnego środowiska wychowawczego. Jest ona bowiem najbardziej przygotowana do tego, aby w swoim środowisku wykrywać czynniki z punktu widzenia wychowawczego szkodliwe.

Mówiąc o lokalnym środowisku, które jest poddawane wychowawczym oddziaływaniom szkoły, mam na myśli osiedle mieszkaniowe.

W każdym osiedlu mieszkaniowym istnieje i prowadzi działalność kształcącą i wychowawczą kilka szkół, które między innymi organizują współpracę między sobą, z rodzicami, zakładami opiekuńczymi, z organizacjami i instytucjami zainteresowanymi sprawami wychowania i oświaty, z różnymi zakładami produkcyjnymi, usługowymi i administracyjnymi ^{1/}.

Jedną z tych szkół powinna być szkoła środowiskową, modelową w osiedlu, jako centrum integracji opiekuńczo-wychowawczej i społeczno - kulturalnej. Jej działalność powinna być wszechstronnie zintegrowana ze środowiskiem osiedlowym, zachowując walor szkoły wiodącej w zakresie spraw opiekuńczo - wychowawczych. Tak rozumiane wychowanie będzie między innymi oddziaływaniem dorosłego pokolenia na dzieci, młodzież i ludzi dorosłych ak-

tywnych zawodowo oraz ludzi w wieku poprodukcyjnym.

Mając na uwadze powyższe zagadnienie, wydaje się celowe rozpatrzenie możliwości realizowania zadań wychowawczych społeczeństwa w przedziale ludzkiego życia, które zdaniem współczesnych psychologów nosi nazwę okresu pełnej lub zadowalającej sprawności fizycznej trzeciego wieku^{2/}.

W planie ogólnym wychowującego społeczeństwa powinna utrwalać się i pogłębiać idea dalekowzrocznych poczynań na rzecz takiego wzbogacenia życia generacji trzeciego wieku, która uczyni to życie bardziej pojętnym i szczęśliwym dla jednostek oraz bardziej wartościowym dla społeczeństwa. Najprościej mówiąc, chodzi o przygotowanie człowieka do tego, co jest najistotniejsze dla niego w wieku poprodukcyjnym, a więc przygotowanie do nieograniczonego czasu wolnego, samorealizacji w nowych rolach społecznych i nowych kontaktach międzyludzkich. Bowiem wzmocnienie wartości kulturalnej i społecznej generacji trzeciego wieku stanowi jeden z fundamentów ogólnospołecznego dobra. Zmiany w stosunkach społecznych XX wieku, które określa się mianem rewolucji społecznej, odnoszą się do pozycji i sytuacji współczesnego człowieka zarówno w tym najszerszym środowisku, jakie stanowi ludzkość, jak i do sytuacji w społeczności narodowej i państwowej, a wreszcie i w węższych grupach społecznych: w środowisku lokalnym, w miejscu zamieszkania, w rodzinie^{3/}.

Lepsze warunki pracy i życia oraz dostępność opieki zdrowotnej wpłynęły na przedłużenie życia ludzkiego. W latach 1973-1974 Polska należała do najmłodszych społeczeństw Europy.

E. Rosset - demograf i nestor polskiej gerontologii Polskę zalicza do krajów starzejących się. Według najnowszych danych odsetek ludzi w wieku 65 lat i więcej wynosi u nas 9,2%^{4/}. Dane statystyczne i prognozy demografów mówią o rosnącym procencie ludzi w wieku emerytalnym. Stałe narastanie odsetka ludzi starych w społeczeństwie jest nieodłącznym następstwem postępu

medycyny i cywilizacji. Jednocześnie zmusza współczesne społeczeństwo do podejmowania działalności profilaktycznej, mającej na celu zwiększenie sprawności fizycznej, psychicznej i umysłowej ludzi starych. Coraz więcej ludzi w Polsce dożywa wieku sędziwego. Nie można jednak zadowolić się samym faktem przedłużania życia ludzkiego. Pełny sukces osiągniemy wówczas, gdy uda się nam najlepiej zorganizować życie starego człowieka.

Jesteśmy obecnie zafascynowani młodością. Piszemy o młodych założogach, nieustannie dopominamy się o prawa młodych do współzrządzenia i współgospodarzenia. Podkreślamy, że młodość jest szczególnie cenna dla kraju, bo jest to młodość demograficzna, społeczna i technologiczna. Zapominamy, że starość jak każdy inny etap rozwoju człowieka jest nieunikniona. Wolimy o tym nie myśleć do chwili, gdy fakt przejścia na emeryturę uświadomi nam moment progu starości.

Sytuacja społeczna człowieka wkraczającego w starość zmienia się dość jaskrawo. Stopniowo traci on swe liczne role społeczne: zawodową, gdy przestaje pracować, i rodzinną, gdy dzieci opuszczają dom. Samo przejście na emeryturę jest bardzo trudnym momentem w życiu każdego człowieka. Następuje wtedy gwałtowne załamanie rytmu życia, które niekorzystnie wpływa na człowieka. W tej sytuacji ważną rolę odgrywa społeczeństwo wychowujące, które powinno skłonić emeryta do adaptacji tego krytycznego okresu, do przyjęcia nowych warunków, do afirmacji tego etapu życia.

Innym problemem ludzi starych jest osamotnienie. W środowisku wielkomiejskim /w osiedlach mieszkaniowych/, gdzie mamy do czynienia ze zjawiskiem anonimowości, jest ono bardzo widoczne. Osamotnienie bowiem zawiera w sobie poczucie utraty i braku ważnych osób, sytuacji itp. Ludzi samotnych w Polsce jest bardzo dużo, bo aż 17% ogółu społeczeństwa. Z uczuciem osamotnienia wiąże się potrzeba bezpieczeństwa i kontaktu z normalnym codziennym życiem. W lepszej sytuacji są osoby starsze, które

mieszkają z rodziną /bliższą lub dalszą/. Dla podtrzymania sprawności intelektualnej tych osób niezmiernie ważne jest wciąganie ich w życie rodziny, przyjaciół, najbliższego środowiska. Istnieje jeszcze w Polsce szereg rodzin trzypokoleniowych, które powodują, że najstarsze i najmłodsze pokolenie jest ze sobą mocno związane. Powstaje silna obopólna więź uczuciowa. Obecnie jednak coraz częściej obserwuje się zmiany w funkcji wychowawczej i socjalizacyjnej rodziny. Spowodowały ten fakt zmiany w strukturze rodziny: przekształcenie się wielopokoleniowej rodziny w małą jedno - lub co najwyżej w dwupokoleniową.

Niewielki odsetek osób w wieku emerytalnym psychicznie najlepiej czuje się "u siebie", wśród własnych czterech ścian, własnych mebli, z którymi związane są różne wspomnienia. Większość osób trzeciego wieku chce jednocześnie żyć ze światem, iść naprzód, chce nawiązywać kontakty z ludźmi. Zagadnienie społecznej aktywności ludzi starszych jest naczelnym problemem jesieni życia człowieka. Aktywność społeczna bowiem zaspokaja potrzebę użyteczności, potwierdza wartość osobistą i zapobiega objawom zniechęcenia. Dla ludzi starych aktywność społeczna ogranicza się do niewielkiej jednostki terytorialnej związanej z miejscem zamieszkania. Obok rodziny najbardziej odpowiednim terenem pracy i działalności tych ludzi są kluby seniora, domy kultury, stowarzyszenia emerytów itp. Osoby starsze uczęszczające do klubów cenią je nie tylko dlatego, że stanowią one swoiste "okno na świat", ale nade wszystko dlatego, że ułatwiają nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów towarzyskich, są terenem niemęczących rozrywek i przyjemnego wypoczynku. W klubie łatwiej zmanifestować swoją obecność, łatwiej o społeczną aktywność, bez której życie traci urok i sens. Ludzi starszych przybywa w naszym społeczeństwie, w związku z tym klubowy ruch seniorów musi być nadal intensywnie rozwijany^{5/}. W chwili obecnej kluby seniora organizowane są przy:

- zakładach pracy,
- domach kultury,
- Polskim Komitecie Pomocy Społecznej,
- Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Obok tych placówek istnieją osiedlowe kluby seniora. Na terenie miasta Bydgoszczy prowadzi działalność obecnie 19 tego typu placówek, którym patronują odpowiednie komitety samorządu mieszkańców. Świadectwem ich prężnej działalności jest powołanie do życia i działalność komisji koordynacyjnej d/s organizacji wolnego czasu seniorów, która podejmuje nowe inicjatywy w zależności od potrzeb ruchu klubowego.

Skromne były początki dzisiejszych osiedlowych klubów seniora. Dzięki aktywności członków, dzięki życzliwości władz politycznych i administracyjnych, organizacji społecznych, współpracy z młodzieżą szkolną i harcerską, dzięki pomocy materialnej spółdzielni mieszkaniowych kluby seniora rozwinęły działalność znacznie przekraczającą ramy nakreślone im w chwili powoływania ich do życia. Obecnie kluby te są nie tylko miejscem regularnych spotkań ludzi starszych, ale i ważnym ogniwem społeczno-kulturalnym. Każdy klub kierowany jest przez radę klubu, w której skład wchodzi przedstawiciele Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, a także tych zakładów pracy, których byli pracownicy, a dzisiejsi emeryci są członkami klubu. Poszczególne kluby osiedlowe pracują w różnych warunkach, czasem jeszcze bardzo skromnych, czasem wprost idealnych, ale zakres ich działalności jest szeroki.

Podstawowym celem pracy klubu seniora powinna być realizacja socjalistycznej polityki kulturalnej w osiedlu mieszkaniowym poprzez dostarczanie ludziom w wieku poprodukcyjnym rozrywki, okazji do spotkań towarzyskich, organizowanie wzajemnej pomocy.

Zadania klubu wynikające z regulaminu ramowego ^{6/} można określić

lić jako:

- udostępnienie humanistycznych treści kultury ogólnoludzkiej i ogólnonarodowej,
- przygotowanie kulturalne uczestników klubu do odbioru dzieł sztuki, nauka selektywnego korzystania ze środków masowego przekazu, popularyzacja poszczególnych dziedzin sztuki i ludzi sztuki,
- rozwijanie kultury pracy i kultury społeczno-obyczajowej,
- prowadzenie działalności oświatowej,
- inspirowanie i rozwijanie zainteresowań amatorską twórczością artystyczną,
- organizacja kulturalnej rozrywki, zabawy i rekreacji,
- organizowanie usług typu kulturalnego przez udostępnianie filmów, widowisk teatralnych, koncertów, wystaw itp.
- organizowanie imprez z okazji świąt państwowych i innych ważnych uroczystości,
- niesienie pomocy dla najstarszych, niedołączonych i chorych samotnych członków klubu.

Wyżej wymienione zadania mogą być realizowane dzięki różnorodnym ciekawym formom pracy. W działalności klubu najwięcej miejsca poświęca się akcji kształcząco-oświatowej, która prowadzona jest w dwu kierunkach jako:

- wykłady na temat oświaty zdrowotnej, spotkania z medycyną prowadzone przez Sanepid,
- prelekcje z zakresu literatury, wieczory literackie, czytanie fragmentów ulubionych książek.

Zajęcia tego typu prowadzone są przez zaproszonych specjalistów, krytyków, literatów. Kończą się zawsze dyskusją, która wyzwala wśród członków klubu inicjatywę i mobilizuje do aktywności umysłowej. Nierzadko wśród ludzi starszych budzą się uspięne dotąd iskry twórczych zdolności, artystycznych zainteresowań. Do tego typu zajęć można zaliczyć:

- wspólne gry towarzyskie,
- zabawy taneczne,
- czytelnictwo,
- działalność zespołów zainteresowań /filatelistyka, fotografia, szydełkowanie, roboty na drutach, pielęgnacja kwiatów i inne/,
- wystawy prac członków klubu.

Zajęcia te prowadzą nierzadko do powstania przyjaźni między ich uczestnikami.

Inicjatywy aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym pochodzą częściej od samych zainteresowanych, a więc ludzi starszych, niż od organizatorów tego życia. Emeryci są wdzięcznymi odbiorcami sztuki i innych wartości kultury, dlatego też często organizują:

- pokazy filmów /wybranych przez członków klubu/ połączone dyskusją,
- spotkania z aktorami, reżyserami /filmowymi, teatralnymi/,
- spotkania z pisarzami,
- wyjścia do teatru, filharmonii, muzeum,
- spektakle własnego, klubowego teatru,
- występy samorodnych zespołów wokalnie-muzycznych.

Ciekawymi i atrakcyjnymi formami działalności klubu seniora są między innymi:

- wycieczki turystyczne, /bliższe, dalsze/ poznawanie piękna krajobrazu polskiego, czynny wypoczynek,
- zwiedzanie zabytków, zaspokajanie m.in. potrzeb estetycznych.

Duże znaczenie ma udział członków klubu w obchodzeniu rocznic i wydarzeń międzynarodowych oraz krajowych. Rada klubu łączy tego rodzaju zajęcia z pokazami i występami młodzieży szkolnej. Nic tak bowiem nie wpływa pozytywnie na samopoczucie tych osób, jak uśmiech, dobre słowo młodego pokolenia, kojąca atmosfera,

zaufanie i życzliwość, które mają siłę odmładzającą.

Inną szeroko propagowaną formą pracy jest opieka członków klubu nad ludźmi starszymi, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogą uczestniczyć w zajęciach klubowych.

Tego rodzaju zajęcia wyzwała wśród ludzi trzeciego wieku opiekujących się chorymi aktywność społeczną, co jest niejednokrotnie pozytywnym przykładem dla młodszego pokolenia. Ważnym elementem pracy klubu jest prowadzenie kroniki, która utrwała działania różnych ludzi. Członkowie klubu mają możliwość wypowiedzania się na jej stronach rysunkiem lub wierszem.

Rada klubu często organizuje spotkania z interesującymi ludźmi, przedstawicielami zakładów pracy, radami zakładowymi, komitetami osiedlowymi, młodzieżą. Współpraca tego rodzaju przynosi wiele korzyści emerytom w postaci np.: wypożyczonego samochodu na wycieczkę czy darmowych biletów do kina, teatru, filharmonii.

Cenną inicjatywą jest współzawodnictwo klubów seniora w rocznym konkursie pod nazwą "O laur seniora". Celem tej akcji jest systematyczne podnoszenie i doskonalenie form działalności klubów, a więc ich atrakcyjności.

Wyżej wymienione i omówione formy pracy są przykładem prężnej działalności klubu seniora. W celu pogłębienia życzliwej atmosfery panującej w klubie i poszerzenia form pracy należy jeszcze bardziej rozszerzyć współpracę klubu z lokalnym środowiskiem, szczególnie ze szkołami środowiskowymi, które mają duże pole do popisu i napewno nie pozostaną bierne w akcjach klubu. Mając to zagadnienie na uwadze, spróbuję wysunąć kilka ciekawszych propozycji form pracy szkoły na rzecz emerytów zrzeszonych w klubach seniora:

1. Każdym klubem w poszczególnych osiedlach opiekowałby się nauczyciel czy nawet wychowawca klasy, który ma pewne predyspozycje do pracy ze starszymi ludźmi albo

lubi przebywać w otoczeniu tych osób.

Pełniąc funkcję opiekunczą w klubie z ramienia szkoły, widziałaby pewne potrzeby natury kulturalno-oświatowej, które mógłby przekazywać szkole w celu ich realizacji.

2. Szkolna drużyna czy szczerp harcerski ze względu na swoją specyfikę jest środowiskiem wychowawczym, którego podstawowe zadanie to kształcenie jednostki społecznie aktywnej ^{7/}.

Założenie to zrealizować można z jednej strony dzięki autentycznemu i emocjonalnemu stosunkowi dzieci i młodzieży do podejmowania zadań, z drugiej zaś dzięki nieograniczonym możliwościom łączenia pracy na terenie szkoły z działalnością na rzecz środowiska lokalnego. Prawo Harcerskie /pkt. 5,7/ sugeruje nakłanianie do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, szczególnie osobom starszym. W związku z powyższym proponuję między innymi:

- opiekę nad chorymi samotnymi członkami klubu,
- pomoc w robieniu zakupów, np.: akcja Niewidzialna Ręka,
- opiekę nad grobami byłych samotnych członków klubu /wspólnie z młodzieżą szkolną, która nie jest zrzeszona w ZHP/,
- wspólne z samorządem uczniowskim przygotowanie imprezy na niektóre uroczystości i święta, np.: Międzynarodowy Dzień Kobiet, Dzień Babci itp.

3. Szkolne Koło PCK może również wyjść naprzeciw klubom:

- prowadząc wspólnie z harcerzami społeczną działalność opiekunczą na rzecz samotnych chorych członków klubu,
- przez organizowanie i prowadzenie punktu opieki nad chorym w domu /sprzątanie mieszkania, zakupy, realizacja recept w aptece i inne/.

4. Wiele cennych form pracy może zrealizować młodzież szkolna, która nie należy do harcerstwa np.:
 - wypożyczanie książek dla ludzi starszych /kontakt z biblioteką szkolną i osiedlową/,
 - zorganizowanie przez samorząd uczniowski wystawy czy kiermaszu prac wykonanych w zespołach zainteresowań przez członków klubu seniora,
 - zaproszenie do szkoły ciekawych osób z klubu /organizacja pogadanki, wieczorów poezji, wspomnień itp./,
 - odwiedziny młodzieży w klubach seniora /ludzie starsi cenią sobie kontakt z młodszym pokoleniem - czują się o wiele młodszy/.
5. Formy pracy samego klubu można urozmaicić również takimi zajęciami, jak:
 - prowadzenie terapii zajęciowej, szczególnie dla tych członków, którzy wykazują uzdolnienia artystyczne, prace mogą być wystawiane na specjalnie zorganizowanych kiermaszach czy wystawach szkolnych,
 - wspólne uczestnictwo w rozmaitych świątach /jakże ważne dla osób samotnych/ np.: Gwiazdce - śpiewanie kolęd przy choince, wytworzenie nastroju rodzinnego, rozdawanie drobnych upominków kupowanych za pieniądze składkowe,
 - wczasy w ogródkach działkowych - piękna akcja dająca czynny wypoczynek i wiele zadowolenia, jednocześnie pogłębiająca współpracę z zakładami pracy,
 - konkurs na pamiątnik seniora,
 - zorganizowanie cyklicznych "wieczorów wspomnień", np.: wspólne śpiewanie piosenek z dawnych lat,
 - wprowadzenie zwyczaju wręczania drobnych upominków urodzinowych, które mogą być kupione za pieniądze np.: z loterii fantowej,

- zorganizowanie punktu doraźnej pomocy pracującym matkom w ich obowiązkach domowych i wychowawczych,
- opieka nad grobami byłych samotnych członków klubu seniora.

Reasumując popularyzowanie wśród emerytów tego typu placówek, ich wszechstronnej działalności, to piękne zadanie dla społeczeństwa wychowującego. Istnieją bowiem dążenia, aby człowiek starszy czuł się w przyjaznym gronie potrzebny i aktywny. Ludzie trzeciego wieku nie będą dla rodziny, przyjaciół i społeczeństwa ciężarem, jeśli wszyscy otoczmy ich szacunkiem i uznaniem. Widząc, że są potrzebni społeczeństwu, sami będą służyć mądrością, zdobytym doświadczeniem, a co za tym idzie, będą świadczyć pomoc i udzielać opieki, będą uczyć, doradzać, kierować i pomagać innym.

Ta optymistyczna wizja to w przyszłości konsekwencja realizacji podstawowych zadań społeczeństwa wychowującego.

Ludzie starsi muszą żyć w przeświadczeniu, że im więcej dadzą z siebie, tym więcej sami otrzymają w postaci ludzkiej wdzięczności, uznania. Każda taka indywidualna działalność będzie cegiełką do budowy nowej lepszej rzeczywistości.

Dlatego też osiedlowe kluby seniora są potrzebne, powiedzielibyśmy nawet, że są niezbędne w szybko starzejącym się społeczeństwie polskim, lecz troska o seniorów nie powinna kończyć się na udostępnieniu im pomieszczenia w piątek od godz. 17 do 19, jak to ma miejsce w niektórych osiedlach bydgoskich.

Tego typu placówki kulturalne należą do form pomocy środowiskowej, szczególnie w zakresie zaspokajania potrzeb wyższego rzędu. Pozwalają bowiem na złagodzenie poczucia izolacji osób starszych, ułatwiają aktywizację, a często również opóźniają decyzję pójścia do domu pomocy społecznej^{8/}.

Od tego, w jakim stopniu rozwiążemy problemy ludzi starszych zależy, jak my sami spędzimy coraz bardziej wydłużające się

życie, a właścicie jego trzecią część, która powinna być nie mniej atrakcyjna i pożyteczna jak część druga, czyli wiek dojrzwały.

Wiele zależy może od szkoły środowiskowej, organizującej i integrującej środowisko lokalne z jednej strony, z drugiej zaś starającej się włączać starsze pokolenie w orbitę wpływów wychowawczych oraz kulturalno-oświatowych^{9/}. Dobrze by było, gdyby do pracy na rzecz ludzi trzeciego wieku włączyli się inni działacze kulturalni różnych szczebli, aby nie czekali na specjalne akcje, programy czy hasła i tak zwyczajnie, serdecznie o ludziach starszych pomyśleli.

-
- 1/ Por. S.Kowalski, Szkoła w środowisku. Warszawa 1968
 - 2/ Por. A.Kamiński, Pedagogika w służbie gerontologii społecznej. W: Biuletyn TWWP 1975 4/54/XV/
 - 3/ M.Pęcherski, Polityka oświatowa. Ossolineum 1975 s. 89
 - 4/ Por. E.Rosset, Ludzie starzy - studium demograficzne. Warszawa 1974
 - 5/ Klubowy ruch seniorów. Gazeta Pomorska IX 1976
 - 6/ Por. Regulamin ramowy Klubu Seniora. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Bydgoszcz
 - 7/ Por. Motywy. Dodatek Specjalny Głównej Kwatery ZHP, Warszawa 1973
 - 8/ A.Oleszczyńska, Seniorzy - dziś i jutro pomocy społecznej. W: Biuletyn TWWP 1975 4/54/XV/
 - 9/ Por. M.Pęcherski, Polityka oświatowa. Ossolineum 1975.